

Kłoczowski, Jerzy

O historię porównawczą społeczeństw europejskich : struktury społeczne, polityczne i kulturalne Europy XIII w.

Przegląd Historyczny 67/4, 527-536

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY KŁOCZOWSKI

O historię porównawczą społeczeństw europejskich.

Struktury społeczne, polityczne i kulturalne Europy XIII w.

Nie ma chyba potrzeby przypominać, że w bardzo wąskich ramach przyznanych na tak bardzo szeroko pojęty temat można jedynie zasygnalizować i poddać pod dyskusję kilka wybranych zagadnień. Muszą to być zagadnienia najbardziej generalne, dotyczące wielkich linii badań nad kontynentem europejskim w XIII stuleciu. Punktem wyjścia takiej dyskusji muszą być ostatnie próby syntetycznego ujęcia tak pojętego tematu. Dla chrześcijaństwa zachodniego wymienimy tu na pierwszym miejscu Leopolda G é n i c o t i jego bardzo interesującą próbę ujęcia całokształtu struktur trzynastowiecznych, od małych grup i struktur lokalnych po samo pojęcie chrześcijaństwa łacińskiego¹. Brak niestety odpowiedniej pracy dla chrześcijaństwa wschodniego, o wiele trudniejszej zresztą do napisania przy dzisiejszym stanie badań i zachowanych źródeł.

Pierwszą sprawą, którą wypada tu postawić z całą jasnością, to złożony problem samego pojęcia Europy². Uczni średniowieczni, także w XIII w., pamiętali o starożytnym jeszcze podziale świata na trzy części: Azję, Afrykę i Europę, w rzeczywistości jednak, w praktyce codziennego życia, podziały te nie miały znaczenia wobec zasadniczych antagonizmów dzielących ówczesną ludność na chrześcijan łacińskich, greckich, muzułmanów czy pogan. „Uczona” Europa sięgała w każdym razie na wschodzie aż do Bosforu i rzeki Don, przy czym w szczególnych momentach zagrożenia, jak w połowie XIII w. wobec najazdu mongolskiego czy w drugiej połowie XV w. wobec zagrożenia tureckiego, można odnaleźć przynajmniej w niektórych kręgach zachodniego chrześcijaństwa poczucie solidarności z tak pojętą Europą utożsamianą z szeroko pojętym chrześcijaństwem. Jak się wydaje, w krajach wschodnich chrześcijaństwa łacińskiego, na Węgrzech czy w Polsce, to poczucie solidarności było o wiele większe i to mimo licznych przejawów pogranicznych napięć różnego rodzaju między chrześcijanami obydwu obediencji. Węgry, zwłaszcza zaś od XIV w. Polska, obejmują zresztą poważną ilość poddanych prawosławnych, tak że granica chrześcijaństwa zachodniego i wschodniego przebiegała u schyłku średniowiecza w dużej mierze poprzez wielkie monarchie ówczesne węgierską i polsko-litewską. Nie przypadkiem też chyba Jan Długosz przypomniał na początku swych wielotomowych dziejów granicę Europy na

¹ L. G é n i c o t, *Le XIII^e siècle Européen*, Paris 1968.

² Spośród licznych prac różnej wartości poświęconych ostatnio temu zagadnieniu wymienimy: O. H a l e c k i, *The Limits and Divisions of European History*, London — New York 1950; D. H a y, *Europa. The Emergence of an Idea*, Edinburgh 1957; R. M o r g h e n, *L'idea di Europa*, Torino 1960; D. d e R o u g e m o n t, *Vingt-huit siècles d'Europe*, Paris 1961; *Actes du colloque international sur la notion d'Europe*, Paris 1961; B. V o y e n n e, *Histoire de l'idée Européenne*, Paris 1964.

Donie i Bosforze z charakterystycznym, mocnym podkreśleniem, iż także *Byzantium insuper sive Constantinopolitana urbs in Europa sita est*³, zaś niedługo później uczony profesor uniwersytetu krakowskiego Maciej z Miechowa w głośnym w XVI-wiecznej Europie dziele pt. „*Tractatus de duobus Sarmatiis Asiana et Europiana et de contentis in eis*”, wydanym w Krakowie w 1517 r. utożsamiał bez wahania wschodnią granicę Europy z granicą państw chrześcijańskich: Polski, Litwy i Rusi Moskiewskiej, z Tatarami⁴.

Gdy ostatecznie w XVIII w. pojęcie Europy wyparło żywy prawie że do tego czasu termin „chrześcijaństwo”, Europa ta objęła również wschodnie obszary kontynentu rozszerzone zresztą przez geografów pierwszej połowy XIX w. aż do Uralu. Ale historycy XIX i XX w. używali i dotąd używają, mniej czy bardziej świadomie, określenia Europa w różnym zakresie. Można by wręcz postulować opracowanie nie tylko teoretycznego, ale przede wszystkim może praktycznego rozumienia terminu u różnych historyków, szkół i tradycji historiograficznych. Punkt widzenia, perspektywa, w jakiejś mierze aktualna w danym momencie sytuacja europejska, grają niewątpliwie w ujęciach historycznych, także i mediewistów, bardzo istotną rolę. Wielki historyk L. R a n k e skłonny był w XIX w. utożsamiać dzieje Europy zasadniczo z ludami germańsko-romańskimi, dziś występuje — w praktyce badawczej przede wszystkim — wcale silna tendencja utożsamiająca w praktyce *l'Occident médiéval* z Europą średniowieczną z pozostawieniem nadto na uboczu krajów chrześcijaństwa łacińskiego, leżących niejako na jego peryferiach jak — w Europie środkowej — Polski, Węgier a nawet Czech⁵. Odmienność wielu procesów i sytuacji historycznych w Europie nazywanej generalnie Europą Wschodnią — z włączaniem tu przez wielu autorów także takich krajów jak właśnie Polska, Węgry i Czechy — stanowi obok słabej znajomości historiografii tych krajów, zbyt często wystarczającą podstawę do nie zajmowania się po prostu tymi krajami. Osobny problem, dyskutowany od dawna, stanowi miejsce Rosji, a szerzej biorąc, całej Słowiańszczyzny Wschodniej w Europie. Tu wielka odrębność losów i sytuacji w stosunku do zachodnioeuropejskiego schematu rozwojowego jest szczególnie bardzo poważna, leżąc u podstaw zgłaszanych wątpliwości⁶.

Istnieje jednak również i nabiera, być może, coraz większego znaczenia tendencja do szerokiego traktowania dziejów całego kontynentu, u schyłku wieków średnich wyraźnie utożsamianego ze zwartym obszarem zamiesz-

³ Joannis Dlugossii, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae* t. I, Var-saviae 1964, s. 67: „*A flumine autem Thanai, quem Poloni sua lingua Don vocant, Tarthari Edil, Europa sumens principium, hinc Tirenno, inde Septentrionali et Gaditano Oceano terminatur*”.

⁴ Por. K. Buczek, *Maciej Miechowita jako geograf Europy Wschodniej*, [w:] *Maciej z Miechowa 1457—1523*, Wrocław 1960, s. 75—166.

⁵ Por. m.in. charakterystyczną opinię wielkiego historyka pierwszej połowy XX w., H. Pirenne, w jego klasycznej *Histoire de l'Europe des invasions au XVI s.*, wyd. 20, Bruxelles-Neuchâtel [b.d.], s. 382: „*L'impression d'ensemble qui se dégage de l'histoire des Slaves et des Hongrois jusqu'au milieu du XV^e siècle peut se formuler en disant que, s'ils sont entrés dans la communauté chrétienne, ils sont restés en revanche à peu près étrangers à la communauté européenne. Il leur a manqué cette initiation à la civilisation romaine que l'Empire Carolingien a apporté aux Germains*”.

⁶ R. Portal w swej znanej syntezie: *Les Slaves, Peuples et nations*, Paris, 1965, s. 8 z naciskiem podnosi: „*Il faut d'abord récuser l'opinion qui tend à isoler de l'Europe les Slaves orientaux, à leur conférer un caractère asiatique*”.

kałym przez ludność chrześcijańską. Dla ukształtowania tak pojętej Europy decydujące znaczenie miały niezwykle doniosłe w skutkach procesy X—XI stulecia ostatecznego uformowania się całego szeregu nowych państw chrześcijańskich jak Islandia, Norwegia, Dania, Szwecja, Polska, Ruś, Czechy, Węgry, Chorwacja, Bułgaria, a rychło i Serbia⁷. O te to państwa zatrzymało się następne uderzenie na Europę Mongołów w XIII, a Turków w XIV i XV stuleciu, choć im właśnie przypadło płacić straszliwą cenę tych uderzeń. W ciągu średniowiecza następuje stopniowy rozwój wszystkich tych krajów, niejako paralelnie do procesów zachodzących w „starej” Europie, choć wspomniane wyżej inwazje zakłócają ten rozwój na znacznych obszarach⁸. Jakby nie było, na mapie cywilizacji globu ziemskiego około 1500 r. szeroko pojęta Europa chrześcijańska zajmuje, jako całość, wyraźnie wyodrębnione miejsce w rzędzie najbardziej rozwiniętych cywilizacji świata⁹. Sytuację tę można też śmiało cofnąć do XIII stulecia.

Wydaje się więc, że użycie terminu Europa trzeba zarezerwować, przynajmniej dla ostatniego tysiąclecia, dla Europy „wielkiej”, bliskiej zresztą tradycji uczonej, sięgającej jeszcze starożytności. W tak pojętej Europie z miejsca trzeba zresztą rozróżnić szereg „Europ”, i aktualnie używany język współczesnej nam generacji historyków dobrze zdaje się oddawać tak chęć jakiejś uzasadnionej rejonizacji, jak i różnorodność proponowanych rozwiązań. F. B r a u d e l rozróżniał świeżo „cztery Europy” późno-średniowieczne: Europę śródziemnomorską łacińską, grecką, północną i rusko-lapońską¹⁰. Obok określeń Europa zachodnia i wschodnia, istotne znaczenie mają używane często określenia Europa centralna, południowo-wschodnia itd. Podstawy rejonizacji stosowanej przez historyków są i powinny być różne, nic też dziwnego, że proponowane podziały wcale nie muszą nachodzić na siebie. Dla bardziej precyzyjnego przedstawienia podobieństw i różnic poszczególnych rejonów, dla ukształtowania nowego obrazu geografii społecznej, kulturalnej, ekonomicznej czy politycznej Europy w danym momencie jej rozwoju, potrzeba nam jeszcze wielu bardzo szczegółowych badań prowadzonych jednak świadomie w perspektywie porównawczej całego kontynentu.

Warto byłoby odbyć specjalne kolokwium poświęcone postępowi w zakresie historii porównawczej społeczeństw europejskich od czasu, gdy przed prawie 50 laty — na zjeździe międzynarodowym w Oslo w 1928 r. — Marc Bloch w pamitonym i do dziś pełni aktualnym referacie wysunął postulat tego rodzaju badań¹¹. Postępy te na wielu odcinkach są niewątpliwie bardzo poważne. Z drugiej jednak strony właśnie w perspektywie historii prawdziwie europejskiej całego kontynentu nie mogą nas one absolutnie zadowolić, i to często tak w zakresie perspektyw widocznych w podstawowych pracach monograficznych autorów czy całych szkół

⁷ Dobrze to ukazał L. M u s s e t, *Les Invasions. Le second assaut contre l'Europe chrétienne*, Paris 1965.

⁸ J. K ł o c z o w s k i, *L'Essor de l'Europe Centrale et Orientale aux XIV et XV siècles*, w druku w kolekcji *Peuples et Civilisations*, Paris, PUF; część tej pracy w wersji polskiej, skróconej: *Rozwój środkowowschodniej Europy w XIV wieku*, [w:] *Szutka i ideologia XIV w.*, Wrocław 1975, s. 13—51.

⁹ Mapę taką, za G. W. H e v e s, publikuje F. B r a u d e l, *Civilisation matérielle et capitalisme (XV^e—XVIII^e s.)* t. I, Paris, 1967, s. 40 n.

¹⁰ Tamże, s. 39.

¹¹ M. B l o c h, *Pour une histoire comparée des sociétés européennes*, „Revue de Synthèse Historique”, 1928; przedruk [w:] M. B l o c h, *Mélanges historiques* t. I, Paris 1963, s. 16—40.

i tradycji historiograficznych, jak i — rzecz oczywista — ujęć syntetycznych. Przyczyny tego stanu rzeczy, mimo widocznych postępów współpracy międzynarodowej historyków na różnych polach, wymagałyby osobnego rozpatrzenia, łącznie zresztą z analizą osiągniętych wyraźnie sukcesów. Badania porównawcze zakładają *une certaine similitude entre les faits observés* i zarazem *une certaine dissemblance entre les milieux où ils se sont produits* (M. Bloch), co domaga się oczywiście szczególnie dokładnej obserwacji całego kontekstu, w którym interesujące nas zjawisko występuje. Nie uwzględnianie tego kontekstu może z łatwością prowadzić do zupełnie mylnych wniosków. Podstawą badawczej pracy komparatysty musi więc być nie tylko możliwie precyzyjne uchwycenie w czasie i przestrzeni (*histoire géographique et quantitative*) badanego, możliwie dokładnie zdefiniowanego zjawiska, ale także wystarczające rozpoznanie całokształtu sytuacji historycznej rozumianej bardzo wieloaspektowo i w pełnej dynamice zachodzących przemian, w której zajmujące nas zjawisko występuje. Jasne, że nie wszędzie i nie dla każdego okresu stan badań i zachowanych źródeł pozwala na przeprowadzenie tak rozumianych analiz porównawczych i z pewnością taki stan rzeczy stanowi zasadniczą, bezpośrednią przyczynę ich braku w postulowanej skali kontynentu. W praktyce badawczej niezmiernie ważną zasadą będzie też rzeczywiste porównywanie całokształtu istniejących stosunków, a nie sprowadzanie ich do oddziaływania jednego kraju czy grupy krajów na inne, względnie ograniczenie badań i pola obserwacji tylko do różnego rodzaju styków i związków.

Trzeba się poważnie zastanowić, od kiedy tak pojęta próba porównawczych badań nad strukturami europejskimi została na tyle pogłębiona, by można było wejść bardziej w wewnętrzne stosunki społeczeństw i uchwycić ich struktury społeczne, kulturalne czy polityczne. W obrębie średniowiecza szukać możemy takich możliwości poczynając od X—XI wieku, przede wszystkim jednak w ostatnich dwóch, trzech stuleciach, a więc w okresie, gdy z jednej strony procesy okcydentalizacji względnie bizantynizacji w młodej Europie ukształtowanej w X—XI w. były już na tyle zaawansowane, że można doszukiwać się w pewnych przynajmniej zjawiskach *une certaine similitude* w „starych” i „młodych” częściach kontynentu, z drugiej zaś — podstawa źródłowa stała się wszędzie, a zwłaszcza oczywiście w krajach „młodych”, na tyle bogata, iż daje wreszcie podstawę do pełniejszego uchwycenia sytuacji całego społeczeństwa na danym obszarze. Oczywiście, różnice w ilości i rodzajach zachowanych źródeł pozostaną zawsze bardzo istotne i trzeba się liczyć na wielu odcinkach z poważnymi trudnościami, a nawet z niemożliwością uzyskania zadawalającej odpowiedzi. Sytuację szczególnie trudną mają zdewastowane kraje chrześcijaństwa wschodniego, gdzie także dużo większa odmiennosc instytucji, prawa czy właśnie zachowanych źródeł stanowić będą w ciągu długich stuleci — niekiedy aż do XVIII—XIX wieku — bardzo istotne trudności. Nie może to być jednak powodem, by kraje te zostawić na boku, ale raczej winno stać się bodźcem do jeszcze bardziej intensywnych i dobrze ukierunkowanych badań.

Jest rzeczą jasną, że zakres i perspektywa badań porównawczych muszą być możliwie najszersze, to znaczy obejmować możliwie wszystkie dziedziny życia ludzkich społeczności, państwa, społeczności miejskie czy wiejskie, systemy szkolne itd. Chodzi tu właściwie i przede wszystkim o takie ukierunkowanie całego naszego wysiłku pracy historycznej we

wszystkich krajach, by najbardziej nawet szczegółowa rozprawa analityczna prowadziła świadomie do wniosków ważnych dla tak pojętej komparatystyki, by rozpatrywanie każdego zjawiska w szerokich ramach europejskiego kręgu cywilizacyjnego stało się rzeczywistym składnikiem pracy historyków, a nie tylko mniej czy bardziej teoretycznym wymogiem. Jednocześnie jednak istnieje niewątpliwie potrzeba wyboru i koncentracji wysiłków na takich typach struktur, dla których wszędzie znaleźć można wystarczającą podstawę źródłową. Wolno mieć nadzieję, że skoncentrowany wysiłek historyków mógłby przynieść w stosunkowo krótkim czasie wyniki niezwykle doniosłe dla całego traktowania dziejów średniowiecznej Europy, mógłby stanowić wreszcie moment przełomowy w postulowanych od dawna badaniach porównawczych społeczeństw europejskich.

We wszystkich krajach późnośredniowiecznej Europy, szczególnie zaś w krajach „młodego” chrześcijaństwa zarówno zachodniego jak i wschodniego, zachowana podstawa źródłowa odnosi się w pierwszym — generalnie biorąc — rzędzie do instytucji kościelnych. Stąd rysuje się wyjątkowo, jak się wydaje, dobra, może nawet wręcz jedyna w swoim rodzaju możliwość wykorzystania struktur kościelnych jako jakby bazy dla interesujących nas tu badań porównawczych¹². W ostatnich latach wzmożło się bardzo wyraźnie zainteresowanie dla badań nad tymi strukturami i to właśnie jako punktem wyjścia do uchwycenia następnie struktur innego typu, społecznych, kulturalnych i przeprowadzenia tą drogą porównań w szerokiej skali międzynarodowej. Tylko tytułem przykładu można tu wymienić tak różne prace i inicjatywy jak jakże instruktywne porównanie przez Roberta Brentano struktur kościelnych Anglii i Włoch w XIII wieku¹³, szeroko zakrojone badania Jacques Le Goffa i jego ekipy nad ruchem mendykanckim XIII w. i jego związków z kulturą miejską¹⁴, równie szerokie prace Michel Mollat i jego uczniów czy współpracowników nad ruchem ubogich i szpitalami¹⁵, prace porównawcze historyków polskich, czeskich i węgierskich nad strukturami kościelnymi ich krajów w średniowieczu¹⁶, badania Richarda C. Trexlera nad ruchem zakonnym kobiecym na szczególnie interesującym przykładzie Florencji¹⁷ czy Pierre Toubert nad strukturami średniowiecznego Latium¹⁸. Na ko-

¹² Kilka podstawowych opracowań i kolekcji dotyczących instytucji kościelnych w zajmującej nas epoce: G. Le Bras, *Institutions ecclésiastiques de la Chrétienté médiévale, 1e partie, livres I—VI*, [w:] *Histoire de l'Eglise*, zapoczątkowanej pod redakcją A. Fliche - V. Martin t. XII, Paris 1959—1964; kolekcja o podstawowym znaczeniu zapoczątkowana pod redakcją G. Le Bras, *Histoire du Droit et des Institutions de l'Eglise en Occident* t. I, Paris 1955 (dotąd dla średniowiecza t. VII: *Sources et théorie du Droit*; t. X: *Les religieux*; t. XIII: cz. 1 — wstępna dla okresu 1378—1500); *Handbuch der Kirchengeschichte*, pod red. H. Jedin a t. III, cz. 1—2, Freiburg 1966—1968; H. G. Bech, *Kirche und theologische Literatur in Byzantinischen Reich*, München 1959 (*Byzantinische Handbuch* t. I, cz. II); H. Jedin, K. S. Latourette, J. Martin, *Atlas zur Kirchengeschichte*, Freiburg 1970.

¹³ *Two Churches. England and Italy in the Thirteenth Century*, Princeton 1968.

¹⁴ J. Le Goff, *Ordres mendiants et urbanisation dans la France médiévale*, Annales ESC r. XXV, 1970, s. 924—946; wyniki szeroko zakrojonych i kontynuowanych do dziś prac tylko częściowo zostały dotąd opublikowane w różnych miejscach.

¹⁵ *Etudes sur l'histoire de la pauvreté (Moyen Age — XVI s.)* pod red. M. Mollat cz. 1—2, Paris 1974.

¹⁶ Por. chociażby cyt. niżej w przypisie 19, akta kolokwium w Warszawie w 1971 r., stanowiącego punkt wyjścia do kontynuowanej następnie współpracy.

¹⁷ R. C. Trexler, *Le célibat à la fin du Moyen Age. Les religieuses de Florence*, Annales ESC r. XXVII, 1972, s. 1329—1350.

¹⁸ *Les structures du Latium Médiéval* t. I—II, Rome 1973.

lokwium warszawskim jesienią 1971 r. podjęto próbę podsumowania aktualnych prac europejskich z zakresu dotyczącej średniowiecza historii społeczno-religijnej, daleką zresztą od wyczerpania tematu¹⁹. Decydująca rola środowisk kościelnych dla szeroko pojętego oblicza kulturalnego danego kraju w średniowieczu, i to tak w skali elit jak i szerokich mas ludności, nie może ulegać wątpliwości. Stąd też bardzo długo w całej Europie studium struktur kościelnych musi mieć fundamentalne wręcz znaczenie dla struktur kulturalnych. Wzajemne, czasem bardzo daleko idące zazębianie się struktur kościelnych i państwowych stanowi inną, bardzo charakterystyczną cechę całej sytuacji europejskiej. Wreszcie na każdym kroku i na każdym szczeblu organizacji kościelnej dostrzegamy coraz lepiej daleko idące związki, uzależnienia i uwarunkowania społeczne. W sumie wolno dziś mieć uzasadnioną nadzieję, że dobrze prowadzone studia porównawcze nad strukturami kościelnymi mogą mieć również zasadnicze znaczenie dla badań nad strukturami kulturalnymi, politycznymi i społecznymi kontynentu. Podobieństwo, przynajmniej w jakichś zasadniczych cechach, instytucji kościelnych chrześcijaństwa zachodniego i wschodniego, wyrosłych wszak z jednego pnia, daje tu jedyną w swoim rodzaju i mimo wszelkich różnic względnie jednolitą podstawę do porównań, z tym — podkreślmy to raz jeszcze z naciskiem — że niezbędne porównywanie samych struktur kościelnych stanowi tylko w przyjętej tu perspektywie punkt wyjścia do głębiej sięgających badań struktur społecznych, kulturalnych i politycznych.

Wielką szansę dla chrześcijaństwa zachodniego dają zachowane masowo dopiero od schyłku XIII w. wykazy kościołów i instytucji kościelnych różnego rodzaju, sporządzane przede wszystkim w związku z rosnącym fiskalizmem Kurii papieskiej²⁰. Uzupełniając te wykazy innymi zestawieniami z XIV i XV w. można w przybliżeniu dla około 1300 r. uzyskać dla całego chrześcijaństwa zachodniego wcale szczegółowy obraz, i to nawet w postaci serii szczegółowych map, struktur kościelnych do klasztorów, parafii, a nawet szpitali i kaplic włącznie. Niestety, brak podobnych źródeł dla chrześcijaństwa wschodniego. Brak ich jednak będzie jeszcze bardzo długo, z reguły przez kilka następnych stuleci, stąd też należałoby podjąć wielki wysiłek celem uchwycenia z maksymalną do osiągnięcia precyzją, a w razie konieczności drogą uzasadnionych szacunków, sytuacji około 1300 r., a w każdym razie przed połową XIV w. Będzie to możliwe

¹⁹ *Colloque de Varsovie 27—29 octobre 1971 sur la cartographie et l'histoire socio-religieuse de l'Europe jusqu'à la fin du XVIII s.*, w serii *Miscelanea Historiae Ecclesiasticae* t. V, Louvain 1974.

²⁰ Dla ziem polskich materiały te, opublikowane przez J. Ptaśnika w *Monumenta Poloniae Vaticana* t. I—II, Kraków 1913, dały podstawę do opracowania mapy i prób obliczenia ludności przez T. Ladenbergera, *Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego*, Lwów 1930; dla Węgier zachowuje podstawowe znaczenie T. Ortvay, *Geographia ecclesiastica Hungariae ineunte saeculo XIV^o tabulis rationes colectorum pontificionem a. 1281—1375 referentibus eruta digesta illustrata* t. I—II, Budapest 1891, choć gruntowne, aktualnie prowadzone badania prof. G. Györffy prowadzą do uzupełnienia mapy T. Ortvaya; dla całych Włoch seria tomów pt. *Rationes decimarum Italiae nei seculi XIII e XIV*, w ramach wydawnictwa watykańskiego „Studi e testi” (t. I, a serii „Studi e testi” t. LVIII, Romae 1932), dała podstawę do opracowania szeregu map obejmujących cały półwysep: *Le diocesi d'Italia nei secoli XII—XIV*; dla Francji klasyczna praca F. Lot, *L'état des paroisses et des feux de 1328*, „Bibliothèque de l'Ecole des Chartes” t. XL, 1929.

dla biskupstw i klasztorów, zaś bez porównania trudniejsze dla gęstej na wielu terenach sieci parafii i kościołów różnego typu. Brak źródeł pisanych wypadnie tu często wypełnić drogą badań archeologicznych.

W zasadzie interesować nas musi całokształt struktur kościelnych różnego rodzaju i kościelnego stanu posiadania na danym obszarze, zachodzące różnice nie tylko ilościowe, ale także w proporcjach między poszczególnymi typami instytucji mają bowiem także swe głębokie przyczyny i uwarunkowania społeczne, kulturalne czy polityczne. Istnieje tu potrzeba przynajmniej wstępnego podsumowania dotychczasowych, bardzo licznych, ale niezwykle rozproszonych opracowań, i uzyskania w oparciu o nie i o źródła chociażby prowizorycznego, ale całościowego wglądu dla każdego obszaru. Chodzi o dane ujęte w liczbach (przede wszystkim instytucje i ludzie, ale też wszelkie inne informacje dające się ująć liczbowo), ułożone w przestrzeni (mapy, plany większych miast, wyraźne rozróżnienie miast i wsi), i uwzględniające zawsze, nawet w dużym przybliżeniu, czas powstania danej instytucji i danego zjawiska. Ze względu na szersze cele naszej ankiety, ze szczególną skrupulatnością należy następnie zestawić wszelkiego typu informacje dotyczące pozycji i funkcji wypełnianych około 1300 r. przez struktury kościelne w życiu politycznym (przede wszystkim w nabierających wszędzie znaczenia i siły strukturach państwowych, centralnych i lokalnych, w rodzącej się świadomości narodowej, w polityce i propagandzie władców, w radach otaczających książąt i reprezentacjach społeczeństwa), kulturalnym (szkoły, wszelkiego typu ośrodki twórczości pisanej czy artystycznej, biblioteki, związki kulturalne krajowe i zagraniczne) i wreszcie społecznym (tak w sensie różnych form społecznego oddziaływania, jak i różnych form zależności zwykle bardzo znamiennej dla układu sił w danym rejonie, ważne zestawienia patronatów, własności, pochodzenia społecznego i terytorialnego członków poszczególnych grup, rejestracja antagonizmów i kryjących się za nimi głębszych przyczyn).

Z grubsza biorąc, podzielić możemy zajmujące nas struktury kościelne na trzy kategorie struktur diecezjalnych (prowincjonalnych), klasztornych i parafialnych. W geografii struktur diecezjalnych XIII-wiecznej Europy uderza z miejsca cecha bardzo charakterystyczna, rzecz znamienita, dla chrześcijaństwa tak zachodniego jak i wschodniego, a mianowicie wielka koncentracja siedzib biskupich i arcybiskupich na śródziemnomorskim Południu i względna, różna zresztą, rzadkość ich na Północy. Wydaje się jednak, że konkluzje R. Brentano co do słabości struktur diecezjalnych Italii w zestawieniu z ich siłą i znaczeniem w Anglii dadzą się w wielkiej mierze odnieść do całej Północy i śródziemnomorskiego Południa Europy. Dominująca rola miast i zachowawcza mentalność „diecezjalnych” środowisk kościelnych leżą, zdaniem Brentano, u podstaw tej sytuacji, przynajmniej we Włoszech. Na Północy wolno natomiast doszukiwać się szczególnej roli silnych struktur diecezjalno-prowincjonalnych w umacnianiu monarchii, tak dobrze widoczne na przełomie XIII i XIV stulecia np. we Francji, Anglii, Polsce czy nawet w jakże specjalnej w tym momencie sytuacji Rusi północno-wschodniej, rychło już Moskiewskiej.

W strukturach klasztornych wypada rozróżnić stare formacje mniszo-kanonicko-rycerskie z domami wyposażonymi często w wielkie posiadłości ziemskie od nowych, jakże charakterystycznych właśnie dla XIII w. formacji mendykanckich. Mnisi stanowią warstwę najstarszą, wspólną dla chrześcijaństwa wschodniego i zachodniego. Ich pozycja w tych pierw-

szych krajach była jednak wyjątkowo silna. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że w niektórych przynajmniej krajach chrześcijaństwa wschodniego nie istniały — jak wszędzie na Zachodzie — dwie elity kleru, diecezjalna i klasztorna, ale tylko ta ostatnia; biskupi rekrutowali się wszędzie spośród mnichów, a uposażenie klasztorów było bodajże z reguły większe niż biskupstw. W obrębie chrześcijaństwa zachodniego wiele wskazuje na to, że pozycja starych formacji była (z małymi wyjątkami w rodzaju państwa Zakonu Niemieckiego nad Bałtykiem) stosunkowo o wiele silniejsza w krajach właśnie „starego” chrześcijaństwa, podczas gdy struktury mendykanckie — przede wszystkim dominikanie i franciszkanie — dostosowane zostały o wiele bardziej, i to świadomie i systematycznie, do nowych struktur europejskich XIII wieku, i to nie wyłącznie miejskich. Stąd waga specjalna studiów nad nimi właśnie w perspektywie XIII-wiecznych struktur europejskich i to tym bardziej, że ich obecność zaznaczyła się w tym stuleciu wyraźnie także na obszarach chrześcijaństwa wschodniego²¹.

Struktury parafialne około 1300 r. były już w zasadzie w skali europejskiej dobrze uformowane, choć jeszcze w niektórych zwłaszcza krajach młodego chrześcijaństwa, jak w Polsce czy na ziemiach ruskich, następne stulecie przyniosą bardzo poważny ich rozwój²². Mało zaawansowane badania, masowość zjawiska — wolno nam liczyć na kontynencie dobrze ponad 100 tysięcy parafii około 1300 r.! — może i trudności metodyczne czy brak właściwego kwestionariusza, leżą u podstaw szczególnych trudności, na jakie natrafiamy chcąc wykorzystać te właśnie struktury dla naszych celów. Chodzi zaś niewątpliwie o rzecz zasadniczą, poprzez małe grupy parafialne możemy bowiem dotrzeć o wiele bliżej do struktur społecznych i kulturalnych społeczeństwa globalnego tak na wsi, jak i w mieście, zarazem zaś — właśnie parafie stanowią przecież najmniejsze, podstawowe jednak struktury organizacji państwowej, a nie tylko kościelnej. Sięgnięcie do parafii wydaje się też w szczególności warunkiem *sine qua non* powodzenia proponowanego tu programu badań. Struktury parafialne, choć kształtowane przez wiele czynników, odpowiadają w sposób szczególny stanowi osadnictwa i zaludnieniu poszczególnych obszarów. Zdaje się też, że przyszła mapa parafii europejskich około 1300 r. ukaże jeszcze namacalniej niż to podnoszono dotąd ogromny potencjał także demograficzny Francji, a także w mniejszym stopniu Włoch i Anglii; wszędzie tam jedna parafia wypadła średnio w skali krajowej na około 15 km² lub nawet trochę mniej. Dla porównania, w pięciu metropoliach Europy środkowej w połowie XIV w. przeciętna ta wyglądała następująco: Praga 22, Gniezno i Esztergom po około 55, Kalocsa — prawie 100 i Ryga — ponad 160. Tylko więc stosunki czeskie zbliżone były do zachodnio-europejskich. Na obszarze owych pięciu metropolii, odpowiadających w przybliżeniu w połowie XIV w. terytorium Węgier, Czech, Polski i państwa Zakonu Krzyżackiego i obejmującym do 900 tys. km²

²¹ Por. ostatnio *Studia nad historią dominikanów w Polsce*, pod red. J. Kłoczowskiego t. I—II, Warszawa 1975.

²² Zgodnie z wnioskami kolokwium warszawskiego w 1971 r. w ramach Commission Internationale d'Histoire Ecclésiastique Comparée utworzona została specjalna grupa studiów nad parafiami. Aktualnie przygotowuje się, pod moją redakcją, pracę zawierającą bilans badań prowadzonych nad parafiami w poszczególnych krajach, jak i perspektywy dalszych poszukiwań. Planuje się całą serię spotkań i kolokwiów międzynarodowych dla koordynacji bardzo dotąd rozproszonych badań i inicjatyw.

znajdziemy w sumie ponad 13 tysięcy parafii, gdy we współczesnym Królestwie francuskim na 433 tys. km² było ich 32 tysiące, zaś w Anglii na obszarze niewiele przekraczającym 100 tys. km² — prawie 9000. Generalnie biorąc, trzeba się liczyć z dużo większym zagęszczeniem parafii i ludności na obszarach pokarolińskich chrześcijaństwa zachodniego i w Anglii w stosunku do jego obszarów peryferyjnych. W chrześcijaństwie wschodnim kontrasty między krajami i rejonami były prawdopodobnie dużo większe.

Uwagi powyższe, skrócone z konieczności do minimum, uważać można tylko za wstępny program badawczy, wymagający jeszcze dopracowania i wielostronnej dyskusji. Wolno jednak takiej dyskusji oczekiwać, stawką jej jest bowiem próba zdecydowanego pchnięcia naprzód badań porównawczych nad społeczeństwami i państwami europejskimi wieków średnich. Wszechstronne ujęcie struktur kościelnych, a w nawiązaniu do nich społecznych, kulturalnych i politycznych około 1300 r., stać się może — wolno wyrazić nadzieję — doskonałym punktem wyjścia do takich szeroko zakrojonych badań. Ich realizacja wymagać będzie daleko posuniętej, ale bardzo konkretnej współpracy międzynarodowej, a może nawet stać się załączkiem europejskiego instytutu historycznego o ściśle badawczych celach, którego powołanie z wielu punktów widzenia byłoby tak bardzo pożądane.

Ежи Клочёвски

ЗА СРАВНИТЕЛЬНУЮ ИСТОРИЮ ЕВРОПЕЙСКИХ ОБЩЕСТВ.
ОБЩЕСТВЕННЫЕ, ПОЛИТИЧЕСКИЕ И КУЛЬТУРНЫЕ СТРУКТУРЫ ЕВРОПЫ XIII В.

Статья представляет собой в основном польскую версию доклада, подготовленного к XIV Международному конгрессу исторических наук в Сан Франциско в августе 1975 г. и опубликованного там же на французском языке.

Вначале автор ставится вопрос о понятии Европы, а прежде всего практической трактовки различными поколениями историков территории, называемой Европой. Будем ли мы, например, для XIII века под Европой понимать лишь страны западного христианства, или же — как склонен считать автор — также и расположенные на континенте страны восточного христианства?

Открытым вопросом является сверх того и историческая районизация европейского континента, нуждающаяся в срочном исследовании.

Основное значение имеет продвинуть вперед сравнительное изучение европейских обществ, до сих пор, несмотря на весь прогресс, недостаточное. Автор выдвигает предложение провести в крупных масштабах такое изучение для XIII в., опираясь на церковные структуры. Сохранилась для этого относительно богатая документация, причем — для весьма значительных территорий, начиная особенно с XIII века.

Тесные корреляции, существующие между церковными и общественными, политическими и культурными структурами, обеспечивают основу для исследований и заключений широкого значения для интегральной истории.

Jerzy Kłoczowski

POUR UNE HISTOIRE COMPARATIVE DES SOCIÉTÉS EUROPÉENNES.
STRUCTURES SOCIALES, POLITIQUES ET CULTURELLES DE L'EUROPE AU XIII^e SIÈCLE

L'article en question est une version élargie du rapport présenté au XIV^e Congrès International des Sciences Historiques de San Francisco en août 1975. Il a été publié dans les annales du Congrès en langue française.

L'auteur se penche tout d'abord sur le problème d'une définition de l'Europe et, plus particulièrement, sur la façon de traiter en pratique l'espace appelé „Europe” par les différentes générations d'historiens. L'Europe comprenait-elle pour les hommes du XIII^e siècle uniquement les pays de la Chrétienté occidentale? Ou bien cette définition englobait-elle également — comme le pense l'auteur — les contrées de l'Europe orientale soumis à Byzance et au rite orthodoxe?

Une autre question n'a pas encore reçu de solution définitive: celle qui comprend une „régionalisation” historique du continent européen. Ce problème paraît urgent pour les chercheurs.

L'auteur insiste sur le développement nécessaire des recherches comparatives concernant les sociétés européennes. Malgré les progrès réalisés jusqu'ici ces recherches ne paraissent pas avoir été suffisamment poussées. Il faudrait entreprendre ces recherches pour le XIII^e siècle, sur une grande échelle et tout d'abord en se basant sur les structures de l'Eglise. En effet, les documents ecclésiastiques se sont conservés en nombre relativement important et cela sur de très vastes espaces, surtout depuis la fin du XIII^e siècle.

Les rapports très étroits existant entre les structures de l'Eglise et les structures sociales, politiques et culturelles, offrent une base de départ pour la recherche et des conclusions intéressantes l'histoire au sens strict de ce terme.